Lista ofiar mordu bolszewickiego w Katyniu, na str. 2-giej

Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 135 — Rok 132 (3) **Czwartek, 10 czerwca 1943 r.**

DZIŚ: Małgorzaty
JUTRO: Barnaby

Co mówią akta NKWD w Smoleńsku

SMOLEŃSK, 9. 6. — W smoleńskich aktach GPU odnaleziono liczne listy oficerów polskich, którzy z obozu w Kozielsku zwracali się do ambasady niemieckiej w Moskwie z prośbą o uznanie ich jako obywateli niemieckich oraz przesłania na teren Rzeszy. W pismach tych polscy pułkownicy i majorowie służby stałej zapewniali, iż walczyli przeciwko Niemcom niedobrowolnie, iż winno się dzisiaj o sporze tym zapomnieć. Chcieliby zostać obywatelami Rzeszy i proszą, by ich w tym celu wymieniono.

Główny zarząd bezpieczeństwa państwa w Smoleńsku, b. GPU, pism tych nie skierował dalej, lecz włączył je do akt polskich jeńców wojennych, przy czym umieszczono na nich notatki, które co do swej intencji nie pozostawiały żadnej wątpliwości.

Tu również próbowano poszczególnych oficerów przerobić na agentów, pracujących przeciwko Rzeszy, gdzie też następnie mieli być wysłani jako szpiedzy. Działo się to już w roku 1940, a więc w czasie istnienia paktu o nieagresję między Niemcami i Z. S. R. R. Podobnie jak i w roku 1941, władze sowieckie starały się jeszcze przeszkolić oficerów polskich w charakterze szpiegów, którzy by działali na rzecz ZSRR w Anglii i Stanach Zjednoczonych, próbowały one również w czasie istnienia poprawnych stosunków między Niemcami i Unią Sowiecką wyszkalać szpiegów i przemycać na teren Rzeszy.

SMOLEŃSK, 9. 6. — Znalezione akta GPU w Smoleńsku zdradzają niejedno o losie polskich oficerów, przebywających w Kozielsku. W kazamatach smoleńskiego GPU znajdował się m. in. przetransportowany tam do obozu w Kozielsku pułkownik armii polskiej Bronisław Florian Adamowicz. Poddawano go widocznie badaniu wszystkich stopni. Wywierano na niego nacisk, by został agentem i szpiegiem. W dniu 3-go stycznia 1941 r. wreszcie podporucznik bezpieczeństwa państwa Starikowicz, kierownik specjalnego oddziału w obozie w Kozielsku, w piśmie swym, skierowanym do kierownika administracji głównej dla bezpieczeństwa państwa w Smoleńsku, kapitana bezpieczeństwa państwa Kuprijanowa pisze co następuje:

„Ze swej strony jestem zdania, że użycie Adamowicza nie rokuje żadnych widoków. Należy go „obrobić", a następnie oddać pod sąd." Sąd ten następnie wydał wyrok „kary maksymalnej, co w innych słowach oznacza „karę śmierci".

Pani Aleksandra Urbańska, pochodząca z Białorusi, a wysiedlona do Rodnikowskiej, koło Aktjuby, republika sowiecka Kazachstan, zwraca się np. w słowach wzruszających do GPU z prośbą o wyjaśnienie, gdzie znajduje się jej mąż, b. podporucznik armii polskiej, Ryszard Urbański, który od marca 1940 r. nie pisał już z obozu w Kozielsku. Filipowicz na marginesie tej prośby umieszcza następującą wzmiankę: „Odpowiedzieć, że przetransportowano go do obozu nieznanego".

A Urbański znajduje się między zamordowanymi w Katyniu.

141 samolotów bolszewickich strącono w jednym dniu

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 9 czerwca:

Na froncie wschodnim nie miały wczoraj miejsca walki o znaczeniu poważniejszym. W czasie walk na przyczółku mostowym rzeki Kubań w ciągu ostatnich 14 dni, gdzie ze strony sowieckiej brało udział 13 dywizyj strzeleckich, 3 brygady strzelców, 6 formacyj pancernych i znaczne siły lotnicze, poniósł nieprzyjaciel bardzo ciężkie straty w ludziach i w materiale. Zniszczono 100 samych tylko czołgów i 350 samolotów.

Formacje samolotów bliskiego wsparcia zatopiły wczoraj u wschodnich wybrzeży morza Azowskiego 47 łodzi sowieckich, przeznaczonych do lądowania.

Na środkowym odcinku frontu wschodniego, podczas próby podjętej przez bolszewików, bombardowania naszych lotnisk i baz zaopatrzeniowych, zestrzelono 75 sowieckich samolotów, z czego 11 zestrzelili sami tylko myśliwcy hiszpańscy. Ogółem stracił nieprzyjaciel na wschodzie wczoraj 141 samolotów. Zaginęły 3 własne aparaty.

Ciężkie niemieckie samoloty bojowe bombardowały w nocy na 9 czerwca urządzenia portowe na wybrzeżach Algeru.

BERLIN, 9. 6. — Agencja „Telepress" dowiaduje się ze specjalnego źródła:

Po trzykrotnych atakach, mających na celu zniszczenie zakładów pancernych Mołotowa w Gorkij, w ciągu ostatniej nocy lotnictwo wymierzyło dalszy cios. Ponieważ miejsca produkcji w tej sowieckiej fabryce zbrojeń zasadniczo były już zniszczone, czwarty atak miał przede wszystkim charakter lotu kontrolnego. Przeprowadzony został dlatego też jedynie przez częściowe zespoły niemieckich bombowców dalekosiężnych, zadaniem których było przede wszystkim zbadanie możliwie jaknajdokładniej rozmiaru zniszczenia oraz bombardowania jedynie jeszcze znaczniejszych obiektów.

Również urządzenia przeładunkowe nad Oką, którą transportowano przede wszystkim w surowce i półfabrykaty dla zakładów pancernych stały się niedo użycia skutkiem bomb, zrzuconych w czasie pierwszych trzech ataków. W locie zniżonym bombowce niemieckie ogniem z broni pokładowej spowodowały pożar trzech zbiorników nafty, przy czym płomienie szybko ogarniały sąsiednie obiekty. Ponieważ czynniki przeprowadzające akcję doszły do przekonania, iż siły, które przeznaczono do ataku na Gorkij nie będą musiały w pełni być wykorzystane, przeto następne fale samolotów skierowano na inne obiekty przemysłowe w rejonie na wschód od Moskwy. Zbombardowano bardzo skutecznie między innymi bolszewickie zakłady zbrojeniowe w Rjasanie, Tuli i Usłowai. Wszystkie niemieckie bombowce dalekosiężne powróciły bez strat do swych miejsc wypadowych

Odznaczenie słowackie dla dr. Franka

BERLIN, 9. 6. — Słowacki poseł dr. Cernak, w czasie swego pobytu w Berlinie wręczył z upoważnienia prezydenta państwa dr. Tuki Generalnemu Gubernatorowi ministrowi drowi Frankowi najwyższe odznaczenie państwa słowackiego, Wielki Krzyż Orderu Paidin.

Zmiana gabinetu w Chile

MADRYT, 9. 6. — W poniedziałek po południu ustąpił cały gabinet chilijski. Ministrowie bowiem solidarnie oświadczyli się po stronie ministra spraw wewnętrznych Moralesa, który — jak już podawano — niespodziewanie zgłosił swą dymisję we wczesnych godzinach rannych. W poniedziałek wieczorem utworzono i zaprzysiężono już nowy rząd chilijski.

MADRYT, 9. 6. — Jak donoszą z Santiago de Chile, prezydent państwa Rios na razie nie wyruszył w zamierzoną podróż do Waszyngtonu. Decyzję tę łączą tutaj z faktem przekształcenia gabinetu.

Churchill w Algerze

AMSTERDAM, 9. 6. — Churchill i Eden — jak uzupełniająco podaje brytyjska Służba Informacyjna — spotkali się w Algerze u admirała Cunninghama z Giraudem, de Gaulle'm i Komitetem amigrantów francuskich.

Przemówienie Lavala do narodu francuskiego

VICHY, 9. 6. — Szef rządu francuskiego Laval przemawiał w sobotę wieczorem przez wszystkie nadawcze stacje radiowe do narodu francuskiego. Na wstępie podkreślił Laval, że nie zamierza on przekonać tych wszystkich, którzy nie chcą być przekonani, w przyszłości bowiem pozostawić musi rozwianie ich iluzyj. Sam on zmuszony jednak jest żyć w rzeczywistości, a nie wolno mu jest utracić z oczu wytkniętego sobie celu, by zapewnić krajowi swemu godne miejsce w budującej się Europie i w świecie. Nigdy nie zmieni on swego ustosunkowania się do Niemiec i Włoch. Francja jest i pozostanie sąsiadem dwóch tych krajów i dlatego właśnie żyć musi z nimi w zgodzie i podtrzymywać stosunki pełne ufności. Stale on to podkreślał, że każda inna polityka szkodliwa jest dla interesów Francji i że doprowadzi ona w końcu do wojny. Wojna ta nadeszła, a z nią razem i klęska. Na równi z narodem francuskim ponosi on dzisiaj ciężary wynikłe z błędów, które inni popełniali.

Następnie premier francuski wspomniał o swej rozmowie w Głównej Kwaterze Führera, kiedy to stawał w obronie interesów Francji z wytężeniem wszelkich swych sił. Mocarstwa Osi wraz ze swymi sprzymierzeńcami przelewają swą krew za to, aby zatarasować drogę bolszewizmowi, w czasie kiedy równocześnie Francja pracą swą powinna brać udział we wspólnych wysiłkach. Jeszcze raz prezes ministrów przypomniał, że robotnicy francuscy pozostają w Niemczech na tych samych warunkach bytu, jakie posiadają Niemcy. Nadto przebywają oni w kraju, w którym praca uchodzi jako zaszczyt, a stosunki socjalne stoją na bardzo wysokim poziomie. Kto się uchyla od tego swego obowiązku pracy, powinien o tym wiedzieć, że mu to żadnego pożytku nie przyniesie, ponieważ poczyniono już pewne kroki i wydano odpowiednie zarządzenia, które uniemożliwią na dłuższą metę uchylanie się od obowiązków wyznaczonych.

Powracając jeszcze raz do swych konferencyj w Głównej Kwaterze Führera, oświadczył Laval co następuje: „Ze szczególnym uznaniem podkreślam, że Kanclerz Rzeszy Hitler okazał wielkie swe zrozumienie dla położenia Francji. Jak już raz powiedziałem, Francja nie może pozostawać bierną ani obojętną".

W dalszym ciągu swych wywodów zajmował się premier francuski zagadnieniami społecznymi i sprawami dotyczącymi polityki wyżywienia, zapowiadając równocześnie poprawę zarobków robotniczych w przemyśle metalowym. Trudności w zaopatrzeniu kraju w żywność polegają w pierwszej linii na handlu pokątnym. Następnie skierował Laval poważne napomnienie pod adresem urzędników, którzy niezwłocznie powinni się zdecydować jasno, czy chcą służyć państwu, czy też opuścić swe stanowisko. Zapowiedział on, że nie omieszka stosować energicznych kroków.



Premier napiętnował wszystkich tych Francuzów, którzy wobec grożącego niebezpieczeństwa rzucili się do ucieczki i przemawiają obecnie z Londynu lub Algeru do narodu francuskiego, napominając, by tenże znosił mężnym sercem wszelkie bombardowania. „Ludność nasza niewinna jest dziesiątkowana, a miasta nasze ulegają zniszczeniu — mówił premier. — Wielkie musi być zamieszanie w usposobieniu naszym, jeżeli takie słowa znajdują u nas jeszcze życzliwych słuchaczy". Polityka, jaką on, Laval, prowadzi wspólnie z marszałkiem Petain'em, zakorzeniona jest w koniecznych potrzebach kraju, w warunkach geograficznych oraz w naturalnych prawach rozwoju narodów. Ktokolwiek przeciwstawia się tej polityce, czyni to w imię wrogów Europy i Francji.

Gdyby Alianci mieli odnieść zwycięstwo, natenczas świat anglosaski w niezadługim czasie zmierzyć by się musiał ze Sowietami, a wynik tej walki nie przedstawia żadnych wątpliwości. W całej Europie rozpostarłby się bolszewizm na dobre. Europa byłaby utworzona, ale byłaby to Europa sowiecka. „Starą naszą kulturę — tak kończył Laval — ratować trzeba przed śmiertelnym niebezpieczeństwem, które jej grozi, i w tym tkwi sens wszelkich wysiłków, których od was żądam. Klęska nie była w stanie zagłuszyć głosu Francji, ale ażeby głos ten znowu szeroko się rozlegał, skończyć trzeba nareszcie z wszelkimi niebezpiecznymi iluzjami. Podporządkować nam się trzeba wszelkim koniecznym dyscyplinom i to zaufanie żywię do kraju mego".

BERLIN, 9. 6. — W niemieckich kołach politycznych silną zwrócono uwagę na przemowę radiową francuskiego szefa rządu Lavala. Zdaniem Wilhelmstrasse przemawiał Laval bardzo energicznie i celowo, będąc tego zdania, że Francja koniecznie zabezpieczyć sobie musi miejsce w nowej Europie, a przesłanką do tego jest zwycięstwo Niemiec i Włoch, biorąc na ogół, mowę Lavala ocenia się jako akcję realno-polityczną.

Pierwsze oświadczenie nowego rządu argentyńskiego

BUENOS AIRES, 9. 6. — Obecnie ukończono tworzenie nowego prowizorycznego rządu z generałem Ramirezem na czele. W zasadniczym oświadczeniu, podpisanym przez generała Ramireza z okazji utworzenia prowizorycznego rządu, podano, iż republika argentyńska potwierdza na nowo swą tradycyjną politykę przyjaźni i szczerej współpracy z pozostałymi narodami amerykańskimi w myśl istniejących układów. W stosunku do wszystkich pozostałych krajów zachowana będzie obecnie polityka neutralności.

Poza tym prowizoryczny rząd uważa za konieczne zwrócenie uwagi, iż jest on zwolennikiem zasady absolutnej autonomii państw w sprawie ustalenia własnych form rządowych. Dlatego też nie będzie on tolerował żadnej ingerencji z zewnątrz.

Komunikat włoski

RZYM, 9. 6. — Włoski komunikat wojenny z dnia 8 czerwca brzmi: Na wodach koło Bone nasze samoloty torpedowe zaatakowały strzeżony konwój nieprzyjacielski wzniecając pożar na parowcu handlowym o pojemności 5.000 ton i trafiając jedną dalszą wielką jednostkę.

Próba lądowania na wyspie Lampeduza podjęto przez formacje brytyjskie została odparta przez naszą obronę, która zatopiła kilka statków nieprzyjacielskich.

Garnizony na Pantellarii, które z niezachwianą dzielnością powstrzymują bezustanne ataki nieprzyjacielskie, zniszczyły wczoraj sześć samolotów. Myśliwcy niemieccy w walce powietrznej ponad wyspą zestrzelili trzy dalsze aparaty.

Ataki bombowców nieprzyjacielskich na Messynę i okolicę Trapani wywołały dotkliwe szkody. Liczba ofiar ustala się obecnie. Ziemna obrona przeciwlotnicza zestrzeliła jeden samolot nad Messyną i cztery nad Trapani, z czego dwa spadły do morza koło latarni morskiej St. Teodoro, a dwa w rejonie na południe od wyspy Favignana.

W KILKU WIERSZACH

● Jak podano oficjalnie do wiadomości, wyznaczono uroczysty pogrzeb wielkiego admirała Yamamoto na dzień 15 czerwca, a więc w ten sam dzień, w którym pochowano w roku 1934 zwycięzcę spod Cuszimy, admirała Togo. Uroczysty ceremoniał ku czci Yamamoto odbędzie się w znanym parku tokijskim Hibiya, po czym nastąpi pochowanie śmiertelnych szczątków na cmentarzu Tama obok admirała Togo.

♥ Następca tronu włoskiego ks. Umberto, który właśnie powrócił z podróży inspekcyjnej po Sycylii i południowych Włoszech, znajdował się w Neapolu podczas nalotu nieprzyjacielskiego. Następca tronu natychmiast udał się do dotkniętych atakiem dzielnic miasta, gdzie okazał żywe zainteresowanie losem ofiar tego nalotu. Ludność zgotowała mu wszędzie żywiołowe owacje.

□ Roosevelt wydał rozporządzenie, w myśl którego wszystkie umowy zawierane z organami rządu Stanów Zjednoczonych muszą zawierać klauzulę, iż przedsiębiorcy nie wolno umniejszać praw żydowskich pracowników lub żydów poszukujących pracy.

△ Marszałek Petain z racji bombardowania Rennes wystosował depeszę do prefektów regionalnych, w której prosi o wyrażenie dotkniętej ludności swego współczucia i zapewnienie jej o swej opiece.

● Sąd wojskowy w Plevnej w procesie komunistycznym skazał na śmierć 7-miu Bułgarów, w tym 4-ch w nieobecności oskarżonych. Dalsi oskarżeni zostali skazani na większe kary ciężkiego więzienia.

♥ Ministerstwo zaopatrzenia prowadzi od kilku dni na terenie całych Węgier obławę, skierowaną przeciwko żydom uprawiającym nielegalny handel środkami żywności. Obława została dotychczas uwieńczona wielkimi sukcesami. N. p. w pewnym małym miasteczku, u pewnego kupca żydowskiego skonfiskowano nie mniej niż pół miliona świeżych jaj, 600 bitych gęsi itd. Skonfiskowane artykuły żywności zostaną przekazane na legalny rynek.

● W sobotę po południu wydarzyła się w zatoce Gibraltarskiej poważna katastrofa lotnicza. Oto 2-silnikowy amerykański samolot wojskowy runął na plażę morską, na której przebywało wielu kąpiących się. Pod szczątkami samolotu zginęło 6 osób, zaś 4 odniosły obrażenia. Poza tym poniosła śmierć załoga samolotu.

Samoloty w walce przeciw szkodnikom leśnym

KRAKÓW, 9. 6. — Las, zaliczany do najwyższych wartości gospodarki, zagrożony bywa przez dwa wielkie niebezpieczeństwa: przez pożar i przez owadzie szkodniki. Podczas kiedy zwalczanie pożarów ugruntowane jest na ogół dawnymi doświadczeniami, w których stale pomnażają się coraz to nowe środki zapobiegawcze, to zwalczanie szkodliwych owadów w lesie jest jeszcze dziś terenem stosunkowo mało opanowanym. Wprawdzie już w roku 1912 w niemieckiej literaturze leśnej pojawił się projekt, aby w akcji zwalczania szkodników leśnych zastosować rozpylanie substancji trujących ze samolotów, jednakże wojna światowa przeszkodziła praktycznemu wykonaniu tego pomysłu. Pierwszymi w tym byli ostatecznie Amerykanie — było to w r. 1921. Od tego czasu ten sposób tępienia szkodliwych owadów leśnych stał się jednym z najpoważniejszych środków ochrony lasów.

Główny Wydział Lasów w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa, któremu jest powierzona piecza nad obszarami leśnymi tego terytorium — dla spełnienia swych zadań — między innymi stara się o to, aby móc rozporządzać najnowocześniejszymi środkami w zakresie walki ze szkodnikami leśnymi. Po raz pierwszy więc na tym obszarze „oblatuje się" obecnie tereny leśne opadnięte przez szkodniki i opyla się je odpowiednimi środkami. Ostatnio przeprowadzono to w lasach niepołomickich. Wróg, przeciw któremu głównie teraz uwaga jest skierowana — jest to owad zwany wielka osnuja gwiaździsta (Lyda Stellata).

Wróg to poważny, gdyż po prostu pożera lasy sosnowe.

Leśnicy, mając na uwadze szkody przez owady zrządzone, mawiają: „w lesie nie zbieramy tego, co zasialiśmy, lecz to, co nam pozostawiają owady". Istotnie całe połacie lasów padają ofiarą larw mniejszych różnych owadów. Szkody, jakie powodują te szkodniki leśne w przeciągu jednego roku w lasach Rzeszy Niemieckiej, obliczono na kwotę 1—2 miliardów marek niemieckich — jest to więc czwarta część ogółu możliwej produkcji leśnej. Jeżeli więc gospodarka ogólna nie ma być narażona na tak olbrzymie straty, to koniecznym jest energiczne zwalczanie tych owadów — a w pierwszym rzędzie należy tu osnuja gwiaździsta.

Osnuja, która w kwietniu wykluwa się z poczwarki, składa swe jajka na igliwiu sosnowym. Z jajek tych wylęgają się w maju żółtawe larwy długości około 12 mm. Larwy te natychmiast po wyjściu z jajka otaczają się pajęczą przędzą, którą okryte zżerają igły sosnowe jedną po drugiej. Trwa to 4—6 tygodni, po czym larwa wwierca się w ziemię, w glebę leśną do głębokości 15 cm, i tam pozostaje przez okres 3 lat bez wszelkiego pożywienia. Po tym czasie zamienia się w poczwarkę, z której znów w kwietniu wyjdzie nowy owad.

Głównym szkodnikiem jest więc larwa osnui, więc larwy te należy niszczyć. W czasach dawniejszych wygrzebywało się larwy z ziemi, aby je móc zniszczyć. Jednak takie postępowanie wymagało bardzo wielu sił roboczych, wpływało ono nader ujemnie na rośliność leśną, a rezultaty były nikłe w porównaniu do wysiłku i kosztów. Dlatego też przystąpiono do niszczenia tego szkodnika za pomocą trucizny. Podczas kiedy do zabicia niektórych owadów wystarczające są t. zw. trucizny dotykowe, a więc takie, których samo dotknięcie niszczy już szkodnika, to na wytępienie osnui stosować trzeba truciznę, którą by ona musiała wchłonąć do swego organizmu. Używa się to na preparatu arszenikowego, który dawniej rozpylano z pomocą specjalnych wozów rozpylających aż na wysokość koron drzew. Jednakowoż skutek był dość mierny, ponieważ chmura rozpylonej trucizny tylko niedostatecznie przenikała do korony sosny. Chwycono się więc obecnie metody najnowocześniejszej, to jest opylania koron drzew przy pomocy samolotu. Metoda ta nie tylko tę wykazuje korzyść, że pozwala ona gruntownie opylić cały obszar lasu owładnięty przez osnuję, ale nadto chmura trucizny przenikające korony drzew spada nieomal na każdy listek igliwia sosnowego, otacza go z wszech stron dzięki prądom powietrza i w ten sposób dosięga prawie każdą larwę osnui.

Po załadowaniu do kadłuba samolotu 1,2 do 1,8 ton trucizny pilot siada do maszyny i startuje w kierunku obszaru leśnego, który ma być opylony. Odnośny odcinek lasu oznaczono tymczasem odpowiednimi znakami. Białe chorągiewki na wierzchołkach drzew otaczają czworobok, mający podlegać opyleniu, a w samym środku tego czworoboku powiewa żółta chorągiewka. Wybiera się porę taką, w której nie ma żadnego wiatru, który by mógł odpędzić chmurę opylającą. Najlepszym na to jest rychły ranek lub też późny wieczór. Z kadłuba potężnego tego olbrzyma powietrznego wydobywa się gęsta chmura, osiadająca w tumanach na drzewach. Jeden pas lasu jest już opylony, samolot zawraca i znowu wylewa z siebie trującą chmurę nad czworobokiem lasu w ten sposób, że jeden pas pyłu trującego kładzie się tuż obok drugiego. Ani jeden metr nie pozostaje nietknięty.

Pięć do sześciu lotów dziennie wykonuje taki samolot i rozpyla w ten sposób 8 ton trucizny. Ponieważ na jeden ha lasu potrzeba około 50 kg, może więc jeden samolot w ciągu jednego dnia opylić 150 ha lasu.

Skutki tej formy niszczenia wroga lasu wykazują, że jest to metoda i niezawodna i bardzo opłacalna.

Dalsza lista ofiar katyńskich

DŁUGOSZ Mieczysław, ppor., zezwolenie na zamieszkanie w strefie nadgranicznej, ks. st. sł. of., listy, karty pocztowe i świad. szczep. w Kozielsku nr. 3418.

KRAJEWSKI Jan, por.; leg. klubu Wioślarskiego „Wisła" i świad. szczep. w Kozielsku.

KONASZEWSKI Czesław, w ubr. cyw.; metryka ślubu, 2 metryki żony i świad. szczep. w Kozielsku nr. 3734.

SKWIERCZYŃSKI Witold, ofic.; leg. urzędn. państw., karty poczt., pismo od Wojewody Poleskiego, oraz świad. szczep. w Kozielsku nr. 3674.

BUŁAT (BUTAJ) Aleksander, ppor.; ks. st. sł. ofic., świad. szczep. w Kozielsku nr. 2711.

MASZKA Eugeniusz, ofic.; 3 listy, 2 karty pocztowe i rysunek ołówkowy.

DĄBROWSKI Mieczysław, por.; inż. leśnictwa; leg. urz. państw. karta łowiecka, dowód osobisty, karty wizytowe, pamiętnik i św. szczep. w Kozielsku nr. 3115.

GRĘBOCKI Lucjan, wojsk.; list. którego nadawcą jest Zofia Grębocka, Nowogródek, ul. Kościelna 66, św. szczep. w Kozielsku.

DZIERZGOWSKI Michał, ppor., ur. 19. 9. 1902 r. w Poznaniu; dyplom magistra filozofii, list i fotografie.

BURDZIŃSKI Jerzy Jan, ppor., ur. 11. 6. 1910 r.; ks. st. sł. of., notatnik.

LEWICKI Adam, kapitan-lekarz; karty poczt., list, wizytówki i fotografie.

JASIUKOWICZ Edward, of. rez.; wicepręz. Sądu Okr. w Łucku; karty poczt., listy i zaświadczenie Prez. Sądu Okr. w Łucku.

KILARSKI Edward, of. rez.; ks. PKO., prawo jazdy, 2 notesy, listy.

BRZOZOWSKI Antoni, major, inżynier, zam. w Warszawie, ul. Czerwonego Krzyża 9; zaświadczenie Instytutu Przeciwgazow. przepustka MSWojsk., leg. ofic. MSWojsk., ks. PKO., lista zawierająca nazwiska oraz świad. szczep. w Kozielsku nr. 2113.

BARANOWSKI Józef, oficer; list z Nieświeża.

GRABOWSKI Henryk, ofic., przed wojną zam. Łódź, ul. Składowa 41; ks. st. sł. ofic., dowód osob., karty wizytowe, karty pocztowe.

KLIMCZYK Antoni, ppor., ur. 1907 r. znak rozpoznawczy zaświadczenie kolejowe i różaniec.

Nierozpoznany kapitan; dwie wizytówki: a) Kazimierz Batorski, inż. mech., 2) Andrzejewski Bogdan, mgr. fil., oraz świadectwo szczep. w Kozielsku nr. 1502.

KOWALSKI Aleksander Marek; metryka ślubu i świad. szczep. w Kozielsku.

KOSSECKI Józef, kpt.; ks. st. sł. ofic., rozkaz wyjazdu i świad. szczep. w Kozielsku.

LISKIEWICZ Leon, por. 35 pp.; 2 wizyt: Aliny Liskiewiczowej, zaświad. przychodni rentgenologicznej i świad. szczep. w Kozielsku.

ANTON Bolesław, ofic., leg. ofic. MSWojsk., zaświadczenie Komendy m. Łodzi z dn. 13. 9. 1939

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:

Początek 21.30
Koniec 4.00

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały

ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Tegoroczne Bierzmowanie

W pierwszy dzień Zielonych Świąt o godzinie 3-ciej po południu oraz w uroczystość Św. Trójcy, dnia 20-go bm. o godzinie 11.30 J. E. Biskup E. Baziak, Sufragan lwowski, będzie udzielał w kościele oo. Jezuitów Sakramentu Bierzmowania.

Do mieszkańców V. dzielnicy

Od 10 bm. mieszkańcy V. Dzielnicy odbierają druki do rozpoznawczych kart i policyjnego meldowania w parterowym lokalu ul. Fürstenstrasse (Sapiehy) Nr. 9.

Brońmy się przed niesumiennością sprzedawców

Okres wojenny daje możność niesumiennym sprzedawcom do popełniania całego szeregu nadużyć. Najgorzej jest jednak wtedy, kiedy nadużycia te odbijają się nie tylko na kieszeni, ale i na zdrowiu. A że tak jest, szczególnie przy sprzedaży mięsa wieprzowego, świadczą najlepiej statystyki lekarskie. Gdy w r. 1940 stwierdzono w Warszawie tylko 10 wypadków włosiennicy, w r. 1941 — 69, w następnym — 79, to w pierwszych miesiącach b. r. naliczono ich aż 57.

Ponieważ wszelkie apele do niesumiennych sprzedawców nie osiągają żadnego skutku, przypominamy o konieczności dobrego smażenia i gotowania mięsa wieprzowego. Jednocześnie ostrzegamy przed jedzeniem kiełbas i wędlin wędzonych, nabytych z nieznanych źródeł, gdyż właśnie nimi najprędzej można się zatruć.

Nie zysk pieniężny, lecz osiągnięcie wytkniętego celu

W kwietniu br. Grupa Główna Gospodarka Przemysłowa i Ruch w Izbie Okręgowej Galicji zwołała naradę zwierzchników powiatowych grup handlu. W dziedzinie handlu została omówiona konieczność organizacji oraz przedstawiona działalność jej w ogólności, zaś w szczególności w zakresie grup powiatowych.

Poza tym zostały podkreślone zadania, jakie powinien spełnić handel w Gen. Gub., uczestnicy narady powinni uczynić wszystko, co możliwe w obrębie swych powiatów w celu pokonania rozlicznych trudności, na jakie natrafia dziś praca zawodowa. Najlepszą nagrodą kupca — zaznaczono w jednym z przemówień — jest nie zysk pieniężny, lecz osiągnięcie wytkniętego celu.

Za przykładem przeszłości

Ofiarność publiczna na cele dobroczynne wyraża się dziś w składkach na P. K. Op. Fakty te notujemy często; snuje się z tego nieprzerwany łańcuch, któremu nie masz końca, gdyż nie masz kresu biedzie ludzkiej, ani też nie ma granicy poczucia obowiązku naszego społeczeństwa. Znamiennym jest przy tym pewnego rodzaju jakby usprawiedliwianie się z tego „dobrego serca", więc znajduje się okazje: „zamiast życzeń imieninowych", „świątecznych" itp..

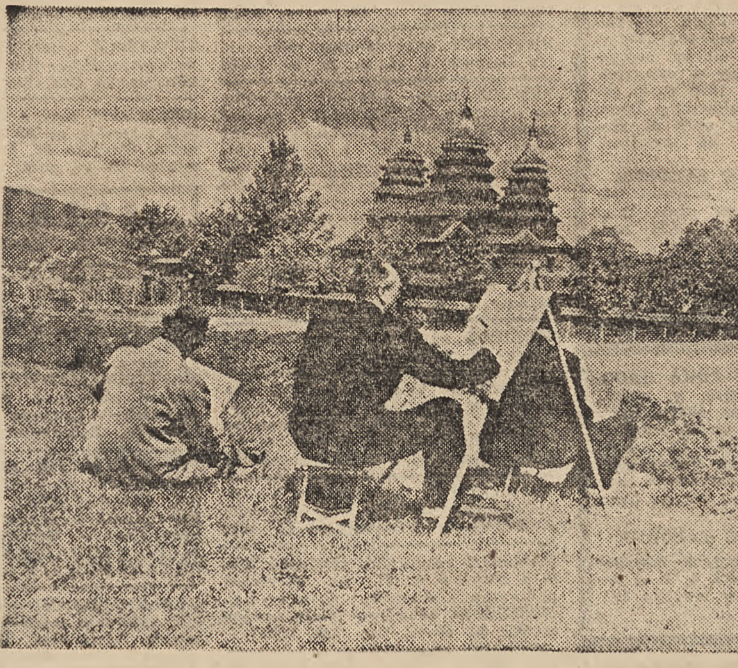
Tak to we Lwowie zawsze bywało. W piśmie naszym znajdujemy i w najstarszych rocznikach przykłady na to. Więc np. w r. 1839 — a więc już z górą sto lat temu — czytamy:

„Za kartki uwalniające od powinszowań wpłynęło 916 zlr. 21 kr. monety konwencjonalnej, które pomiędzy ubogich domowych już zostały rozdzielone".

Za przykładem przeszłości — idziemy i my... idziemy dalej!

OFIARUJ KAŻDEGO MIESIĄCA KILKA GROSZY NA CELE POLSKIEGO KOMITETU OPIEKI.

W blaskach słońca



NAJWIĘKSZY MISTRZ — NATURA, JAK CO ROKU, NIE SZCZĘDZI NAJPIĘKNIEJSZYCH ŚWIATEŁ DLA UŚWIETNIENIA NADCHODZĄCEGO LATA. A ŻE SŁOŃCE PO OKRESIE CHMURNYM I DESZCZOWYM ZAINSTALOWAŁO SIĘ NA DOBRE, I NIE SKĄPI SWYCH ŁASK, MISTRZOWIE PĘDZLA I RYLCA WYRUSZAJĄ ZA MIASTO NA DALEKĄ WIEŚ. NIEJEDNO POWSTANIE TAM DZIEŁO — GALERII GODNE

Wieści z powiatów

POMORZANY — DUNAJÓW. — Początek miasteczku dało wzniesienie w XV wieku zamku obronnego przez możny podówczas ród Świnków. Zamek ten wraz z późniejszą osadą był wielokrotnie niszczony w czasie wojen, potem odbudowany w XVI wieku, w końcu uzupełniony fortyfikacjami przez króla Jana III. W czasie kilkuwiekowych zmagań z nawałą Wschodu miasteczko było nawiedzone wszelkiego rodzaju klęskami, z których najgorszą był pomór, co prawdopodobnie dało osadzie nazwę.

Zamek został w XVIII wieku przekształcony na pałac przez zniesienie trzech baszt, oraz przebudowę dwóch skrzydeł, przy czym z pierwotnego zamku pozostała okrągła baszta i galeria. Dobrze zachowany jest kościół parafialny z r. 1738, w nim wielkiej ceny główny ołtarz i portret króla Jana III. Obok ratusz z XIX wieku w stylu gotyckim.

Obecnie pozostają dobra pomorzańskie pod zarządem SS. W ostatnich czasach zostały one znacznie zagospodarowane.

W pobliżu Pomorzan leży pochodzące z tego samego okresu czasu miasteczko Dunajów, wyróżniające się bardzo oryginalnym obronnym kościołem z r. 1585. Kościół z prostokątną nawą i czworoboczną wieżą na froncie posiada piękny portal boczny z płaskorzeźbami i szczegóły gotycko-renesansowe. Obok przerobiony z dawnego zamku (z XV w.) pałac letni arcybiskupi; dobra bowiem dunajowskie stanowią klucz majątków należących do łacińskiej Metropolii Lwowskiej.

Ziemia ta, gdy w dobie walk z zalewem idącym ze Wschodu od wieku XIII po XVII była nieustannie pustoszona — w czasie ostatniej t. zw. Wielkiej Wojny, była też terenem zmagań się dwu światów — rozgrywały się tu zacięte walki pozycyjne armii austriackiej i rosyjskiej.

DZIEJE KOSZYKARSTWA W RUDNIKU. — Chociaż małe to miasto, znany był Rudnik w kraju i poza granicami; rozgłos przyniósł mu rozwijający się tu na szerszą skalę przemysł koszykarski. Jego inicjatorem był Hompesch, wiedeńczyk — właściciel majątku ziemskiego w Rudniku. Hompesch w roku 1878 wysłał do Wiednia grupę ludzi, która tam zapoznała się ze sztuką koszykarską, a po powrocie z Wiednia na ziemi rudnickiej stanowiła pierwszą jej nieoficjalną szkołę. Hompesch przyczynił się również do odbudowy zniszczonego pożarem miasta i prowadził wśród pogorzelców akcję charytatywną. Miejscowe społeczeństwo w uznaniu jego zasług wzniosło mu w rynku pomnik, który zachował się do dzisiaj.

Koszykarstwo więc w Rudniku rozwija się od XIX w. Każdy dziesiątek lat przynosił w tej dziedzinie nowe zdobycze i nowe postępy — tak, że po pierwszej wojnie światowej koszykarskie wyroby rudnickie znane były w całym świecie; wywożono je w pierwszym rzędzie do Kairu w Afryce i do krajów dalekiej Ameryki.

W okresie przedwojennym było w Rudniku kilka koszykarni dużych i kilkanaście mniejszych. Tylko dwie z nich pozostawały pod zarządem aryjczyków, a to „Wierzba" i Spółdzielnia koszykarska.

Dla pogłębienia wiadomości z zakresu koszykarstwa została w Rudniku utworzona przed wojną szkoła koszykarska. Z powodu jednak słabego zainteresowania się nią została przeorganizowana na Szkołę Rzemiosł dla przemysłu metalowego i drzewnego. Szkoła ta istnieje do dziś i szkoli nowe zastępy rzemieślników.

P. K. OP. W RUDKACH I MILCZYCACH. — Opieką Delegatury objęto 43 rodziny z około 400 osobami. Delegatura prowadzi cztery kuchnie: w Rudkach, Koniuszkach Siemianowskich, Zagórzu i Podhajczykach, dożywiając 154 osoby. Delegatura prowadzi akcję ogródków działkowych — każdy po ok. 400 m. kw. — które przyznano 22 osobom. Przy kuchniach w Rudkach i Koniuszkach Siemianowskich mieszczą się własne działki warzywne.

Stosunek gminy do Delegatury jest obojętny. Ofiarność społeczeństwa polskiego, zwłaszcza rolników mających zrozumienie dla akcji opiekuńczej Delegatury, stosunkowo duża. W marcu i kwietniu 1943 r. otrzymała Delegatura z ofiarności społeczeństwa polskiego gotówką 3.703 zł., a nadto środki żywnościowe, które rozdano podopiecznym; udzielono im także zapomóg gotówkowych.

W Milczycach miejscowa ludność polska dostarczyła środków żywnościowych dla kuchni P. K. Op., w której dożywiano 25 dzieci i 10 starców. Ludność odczuwa brak obuwia i odzieży.

WSIE PODLWOWSKIE POWITNO I MSZANA. — Dokoła Lwowa, grodu Jakuba Strepy — powstawały coraz obficiej parafie dla ludności katolickiej. Do pierwszych podlwowskich parafij należą: Gródek Jagiell., Zimna Woda, Rodatycze, Rzęsna i Powitno.

Korzystając z kroniki parafii Powitno—Mszana poświęcimy jej nieco uwagi. Za króla Jagiełły, a arcybiskupa lw. o. ł. Jana Pruchnickiego została założona w r. 1428 we wsi Powitno, przy istniejącym już tu kościele pod wezwaniem N. M. P. i św. Mikołaja, nowa łac. parafia. Dotował ją pan na Malczycach Waśko Moronczyc. Pierwszym proboszczem był Maciej Prawomyśl z Bochni.

Obecny kościół parafialny położony nad brzegiem Wereszycy, wzniesiony został sumptem kolatora tej parafii arcybiskupa lw. Łukasza Baranieckiego w roku 1853; parafianie przebudowali go w r. 1902. Powitno z przyległą Mszaną liczy dusz łacińskich 1200. W roku 1941 kościół odnowiono i umieszczono w nim nowe obrazy św. Andrzeja Boboli i św. Stanisława Kostki.

Pracuje tu osobna **delegatura P. K. Op.** Mszana—Powitno. Opieką otoczone są biedne rodziny polskie, szczególnie dziatwa szkolna. Prowadzi się dwa punkty dożywiania dla 150 osób. Delegatura korzysta z dużej pomocy P. K. Op. i drobnej, a szczerej ofiarności ludności. Stosunek miejscowych zarządów gminnych i gromadzkich jest względem charytatywnej pracy Delegatury stale negatywny.

Jaka praca taka płaca

Ocena wydajności pracy w warsztatach Kolei Wschodniej

W warsztatach naprawy Kolei Wschodniej wprowadzono ostatnio nowy system, dzięki któremu ustala się dokładnie wydajność pracy każdego pracownika kolejowego i uwzględniwszy jego potrzeby materialne odpowiednio wynagradza. Według nowego systemu każdy pracownik ma sposobność przez zwiększenie swej pilności, pracowitości i kwalifikacji stworzenia sobie lepszych warunków bytu tak dla siebie jak i swej rodziny.

System ten wprowadza podział pracowników zatrudnionych w warsztatach naprawy Kolei Wschodniej pod względem wydajności pracy na 6 grup. Według tabeli, na podstawie której następuje klasyfikacja oceny wydajności pracy, są przewidziane 22 przywileje różnej kategorii. I tak np. robotnicy pracujący według tego systemu, a zaliczeni do grupy I—III otrzymują większe premie pieniężne, dłuższy urlop wypoczynkowy i bilety wolnej jazdy, dalej zwiększone przydziały artykułów żywnościowych, więcej drzewa na opał, wreszcie specjalne przydziały wódki i papierosów. Poza tym mają oni pierwszeństwo przy pobieraniu odzieży roboczej i ubrania służbowego. W wypadku jeżeli ogólna wydajność pracy jednego z warsztatów wzrośnie w porównaniu z innym warsztatem, wówczas następuje zaszeregowanie większej ilości pracowników do wyższych grup wydajności pracy.

Dom i szkoła wglądnąć w to powinny

Zbieranie ziół w związku z sytuacją wojenną i połączonymi z nią brakami przeprowadza się konsekwentnie i systematycznie przez angażowanie całego społeczeństwa, a szczególnie młodzieży. Okazuje się jednak, że nawet najzdrowsza myśl może zostać wypaczona przez ludzi, którzy nie dorośli do realizowania pożytecznego posiewu.

Zbieranie ziół przybrało zastraszające formy niszczenia drzew i ogrodów, parków i skwerów. Zgraja niedorostków rzuciła się na piękne kasztany, których złoto-różowy rozkwit świecił jak kandelabry miejskie, zachwycając każdego przechodnia, darząc go świeżym zdrowym zapachem kwiatów. Rozłożyste drzewa stoją z obwisłymi złamanymi ramionami, okaleczałe krzaki Wysokiego Zamku, Wałów Gubernatorskich żałosny przedstawiają widok. Patrząc równocześnie na małych chłopców, którzy chodzą z kamieniami i z „procami" po parku Kościuszkowskim i wypatrują wiewiórki i ptaki — rodzi się lękliwa myśl, że deprawacja serca wdarła się już w najmłodsze pokolenie, które patrzy spokojnie i z przyjemnością na bezbronne, konające stworzenie, na zniszczone i zdeptane piękno przyrody.

W istocie — możnaby pomyśleć — użycie sił umysłu i uczuć ludzkich znalazło wreszcie „odpowiednie" tory do wyładowania!

Fakty te nie są — jakby się może komuś zdawało — malutkie i bez znaczenia. Z ciągłości takich właśnie drobnych, niby niepozornych wydarzeń, zaszłych w życiu dziecka, rośnie bezkompromisowa struktura późniejszego człowieka, którego mózgiem i sercem jest bezduszna maszyna, a motorem nienawiść do wszystkiego — nawet do tego, co ma cechy boskie!

Dom i szkoła wglądnąć w to powinny!

Z dawnego Lwowa

Pierwszy koncert publiczny Towarzystwa Muzycznego

odbył się we Lwowie dnia 16 maja roku 1839 na dochód „funduszu celem utrzymania szkoły śpiewu i grania na skrzypcach". Sprawozdawca Gazety Lwowskiej pisał wówczas:

„Z ukontentowaniem patrzyliśmy na rozpoczynającą się działalność nadmienionego towarzystwa. Obiedwie uwertury na wstępie i na końcu odegrane były z mistrzowską precyzyją. Kawatynę z opery Cyrulik Sewilski odśpiewała jpanna Karolina Tluck z największą przyjemnością. Z równą przyjemnością i z równym wdziękiem odśpiewany był duet z opery Anna Bolena przez jpanią Alexandrę Onyszkiewiczową i jpannę Klarę Dargun. Jpanna Julija Doree odegrała z prawdziwą biegłością i uczuciem świetne rondo na fortepianie; przytem prawdziwej doznaliśmy rozkoszy patrząc na zajmujące postacie, które w przepysznie oświetlonym teatrze naszej fantazyi jak ideały się pojawiły. Obaj najdostojniejsi Arcyksiążęta aż do końca koncert wysoką swą obecnością zaszczycili".

Grał wówczas także Feliks Lipiński, brat sławnego Karola — dla niego jednak z jakichś względów widocznie nie było miejsca w „oświetlonym teatrze fantazji" sprawozdawcy.

„Towarzystwo sztucznych jeźdźców we Lwowie"

„Emanuel Beranek, od cesarsko-rossyjskiego i królewsko-pruskiego Rządu uprzywilejowany sztuczny jeździec i koniuszy honorowy Jego Król. Wysokości Wielkiego Księcia Meklenbursko-Szweryńsko - Strelickiego ma zaszczyt donieść niniejszem wysokiemu stanowi szlacheckiemu, c. k. wojskowości i szanownej publiczności: że ze swojem wielkiem towarzystwem sztucznych jeźdźców z 40 osób i z 30 dobrze utresowanych koni złożonem, właśnie do Lwowa przybył, i że w urzędowym do tego krytym cyrku, w ogrodzie Mayera przy ulicy po-jezuickiej wyprawi pewną liczbę przedstawień sztucznych, na któreto niniejszem najuniżeniej zaprasza"

Podpisał to był Emanuel Beranek, „dyrektor towarzystwa sztucznych jeźdźców". dawno już temu, bo w r. 1839, gdy to ogłoszenie do Gazety Lwowskiej dawał. Mayerowski ogród to dzisiejszy park Kościuszki a owi „Sztuczni jeźdźcy" to niefortunne przetłumaczenie terminu cyrkowego „Kunstreiter".

Napatrzył się ogród jezuicki różnych dziwów.

Walka orłów z jastrzębiami

Przed paru dniami mieszkańcy wsi Witów pod Zakopanem byli świadkami niezwykłego zdarzenia, jakim była zażarta walka między siedmiu orłami górskimi, a wielkim stadem jastrzębi. O zaciętości starcia dowodziły trzy zabite jastrzębie-ptaszniki oraz masa unoszącego się w powietrzu pierza. Walka zakończyła się ostatecznie odlotem orłów w stronę Wysokich Tatr.

Zdaniem ludzi miejscowych, wojownicze orły musiały przylecieć z gór innych krajów, gdyż upierzenie ich i niezwykła wielkość rozpiętych skrzydeł nie jest znaną we faunie tatrzańskiej.

POSAD POSZUKUJĄ

APTECZNA rutynowana siła techniczna męska ze znajomością receptury, taksowania oraz buchalterii — poszukuje pracy we Lwowie lub na prowincji od zaraz. Listy do Adm: Gaz. Lw. pod 22768

INTELIGENTNA pani poprowadzi dom samotnym, najchętniej na prowincji Listy Gaz. Lw. 22682

BUCHALTERKA, korespondentka stenotypistka, język niemiecki poszukuje zajęcia w godzinach wieczornych. Listy Gaz. Lw. 22652:

POSZUKUJĘ posady woźnego lub portiera; znam język niemiecki, polski i ukraiński. Łaskawe listy do Gaz. Lw. 22694:

MŁODA zwinna, znająca niemiecki i włoski nie perfekt, szuka zajęcia w restauracji w sklepie ewent. jako pokojówka. Listy Gaz. Lw. 22709

POLECENIA GODNE FIRMY

W KSIĘGARNI — ANTYKWARNI A. KRAWCZYŃSKI — Lwów, ulica TRYBUNALSKA 18 — sprzedaż i kupno książek nowych, okazyjnych, antykwarycznych. Grafika, sztychy.

RESTAURACJA — JADALNIA Batorego 18 — Szymona 1. 21966

PRZEPISOWE zdjęcia do Konntkarty w ciągu 24 godz. Sapiehy 89.

ARTYSTYCZNE KARTKI KOLOROWE (kwiaty, zwierzęta, krajobrazy i inne poleca „Papierowy Bazar. — Lwów, ul. Ruska 18 , 2552

CHROMOWANIE — NIKLOWANIE SZUBROWSKI, BOIMÓW CZTERY.

P. T. KUPCOM dostarczamy herbatol i czekoladol koleją EKSPRESS do wszystkich miejscowości. Oferty na życzenie wysyła firma: „EMPE" — Lwów, 29. Czerwca 10. 2782

SANDAŁKI LETNIE, wszelkie przybory szewskie. Podeszwy korkowe — koturny drewniane w wielkim wyborze. „Azet" Warszawa, Jasna 18/20

B/H Dr. GÓRSKI & POLAŃSKI, — Przedstawicielstwa i Skład konsygnacyjny. Lwów, Friedrichów 5 dostarcza ze składu: 1) SODĘ OCZYSZCZONĄ 98 proc., GUMĘ ARABSKĄ w torebkach, BUDYNIE wszystkich smaków, HERBATĘ luksusową, KWASEK CYTRYNOWY, CUKIER WANILIOWY i inne znakomite namiastki spożywcze fabryki „Manganit" w Warszawie. 2) HERBACIANĄ RÓŻĘ" znakomity płyn o smaku herbaty. 3) WORKI, TORBY i TOREBKI PAPIEROWE dla przemysłu i handlu, wszystkich wymiarów, pierwszorzędne, tanie. Szczegółowe oferty i cenniki na żądanie. Prowincja pocztą za przedpłatą i zaliczeniem. 2655

ŚRODKI PRZECIW MOLOM i WORKI NA FUTRA, Drogeria, Lwów, KOPERNIKA 1. 2614

SPRZEDAM OKAZYJNIE 5.000 pudełek blaszanych pierwszorzędnej sowieckiej pasty do czyszczenia metali i szkła. Sykstuska 17, — Drogeria

WYTWORNIĘ CHEM. kompletnie urządzoną MOTOROWĄ do produkcji pasty, mydła i innych środków chem. SPRZEDAM przedewszystkim reichsdeutscherowi. „Reklama" ulica Sykstuska 21. „Chemischesbetrieb".

ZNANE z najlepszej jakości wyroby firmy EM-PE a mianowicie ESENCJA HERBATOLOWA 10-krotnie silniejsza od herbatolu, ESENCJA REKORD do wyrobu marmelady — CITRO zaprawa o smaku cytrynowym oraz ESENCJA MIGDAŁOWA ukazały się już w sprzedaży i są do nabycia we wszystkich sklepach spożywczych. Prosimy unikać bezwartościowych naśladownictw i żądać wyraźnie wyrobów firmy „EM-PE"

LEKARSKIE, INSTRUMENTY I ELEKTROMEDYCZNE APARATY poleca we wielkim wyborze firma MGR. B. BOJKO, Lwów, SYKSTUSKA 2. Tamże kupno i naprawa używanych aparatów i narzędzi. 2630

FOTOGRAFUJCIE DZIECI w Foto W. Benesza, ZOFII 2. 2148

ZAKŁAD INSTALACYJNY gazowo-wodociągowy, Lwów, ul. Piłsudskiego 19. telefon 263-83 przyjmuje wszelkie nowe instalacje oraz naprawy gazowe, wodociągowe i centralnego ogrzewania. 2106

KSIĘGARNIA PRZY UL. KAZIMIERZOWSKIEJ 49 kupuje — sprzedaje książki wszelkiej treści na najdogodniejszych warunkach. 2674

ZABAWKI, HULAJNOGI, WÓZKI DLA LALEK — ZIELONA JEDEN

SZKOŁA SZOFERSKA inż. Herescu, Lwów, ul. PIEKARSKA 22. — Telefon 273—30, szkoli szoferów i załatwia wszystkie formalności do otrzymania niemieckiego prawa jazdy. Dla pracujących specjalny KURS WIECZOROWY. 2784

PLUSKWY tylko gazem niszczymy doszczętnie. „Gazochemia" Lwów — Hauptstrasse (Piłsudskiego) nr 21. Telefon 271—06. 2694

KUPNO — SPRZEDAŻ

„ŚWIAT I ŻYCIE" — encyklopedię Koopera DZIEJE MALARSTWA kupię zaraz. Listy z ceną do Gazety Lwowskiej 20745

SPRZEDAM dywan perski 10 m. kw. 4x2½ i kapelusz Hückel zielony Małeckiego 10, m. 4. 23297

KUPIĘ BANIAK na bieliznę i męską WIATRÓWKĘ. MIKOŁAJA 3, (pralnia). 23200

KUPIĘ encyklopedię „ŚWIAT I ŻYCIE". Oferty wraz z podaniem ceny pod nr 22549

SPRZEDAM maszynę dużą krawiecką w stanie najlepszym, ul. Halicka 15, III. p., mieszk. osiem. 22407

SPRZEDAM kapelusze welurowe — damskie, ul. Furmańska 4, II. p., mieszkanie 5. 22573

2 KOŁDRY jedwabne, materac rozbarowy do sprzedania. Łyczakowska 89, mieszk. cztery. 22571

SINGERA maszynę gabinetową do szycia w dobrym stanie sprzedam — Chocimska 11, m. 6. 22329

KUPIĘ wózek sportowy w dobrym stanie, nowoczesny, najchętniej na balonach. Listy: Irena Zielińska, ul. Wyspiańskiego 11, m. 7. 22555

KUPIĘ czarną koronkę do skombinowania sukienki. Kopernika 16 — I. p., mieszk. 5. 22574

MORG pola ewent. dwa dobrej gleby w Zbojskach sprzeda Muszak ul. Janowska 72. 22581

KUPIĘ maszynę do szycia chętnie nową salonową, śniegowce wysokie gumowe czarne zamek błyskawiczny na nr 38. Zgłoszenia osobiste lub skrzynka Friedrichów 8. mieszk. 5: godzina 11—1. 22592

SPRZEDAM pierwszorzędny patefon „Columbia" wraz z płytami, ulica Żółkiewska 127, m. 5. 22575

KUPIĘ tapczan szeroki elegancki, szafę trójdzielną, piękną gitarę włoską, szkołę na gitarę (polską). Listy Gaz. Lw. 22597

MASZYNA do szycia salonowa kryta do sprzedania. Kalecza 14 m. 8.

SPRZEDAM ubranie męskie na średniego, kostium na średnią, półbuciki sportowe 36, rękawiczki, - stan pierwszorzędny. Św. Teresy 20, m. 2

KUPIĘ siatkę drucianą na ogrodzenie. Długa około 100 m., wysoką 1.50 do 1.80 m., grubość 2 i ½ mm. w dobrym stanie. Listy do Admin: Gaz. Lw. nr 22607

UBRANIE ZUPEŁNIE NOWE wizytowe (marynarka, kamizelka czarne, spodnie w paski) wielkość średnia, sprzedam. Chorążczyny 29 — mieszk. 4, między 4—6. 22664

ZĘBY porcelanowe kupię każdą ilość Zakład techn. dentystyczny Lwów, Piekarska 26. 22668

OKAZYJNIE sprzedam wózek dziecinny dobrej marki w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Nabielaka Boczna 37 a, g. 6-8 w. Mocno pukać

BALIĘ, Baniak na bieliznę, Wanienkę dla dziecka, Miednicę sprzedam. Kochanowskiego 12. m. dwa, parter.

SPRZEDAM Kredens pokojowy, Szafę jasną, Stół, 2 fotele, Łóżko białe żelazne ze siatką, Materace rozbarowe, Lustro, Mały kredens kuchenny dębowy Parawan, WAGĘ 200 kg. Kochanowskiego dwanaście, drugie piętro wejście przez ganek na prawo

KUPIĘ wózek sportowy w pierwszorzędnym stanie. Sklep z zabawkami Krzywa 25 (obok Akademickiej).

SPRZEDAM czarne zamszowe czółenka, Kollera nr. 37 oraz kostium damski na wysoką. Obertyńska 27 m. 4 od 5—7-mej popołud. v

FORTEPIAN pierwszorzędny — trzy pedałowy, króciutki, krzyżowy sprzedam. Grottgera 10, m. 6. 23141

PŁYTY PATEFONOWE nowe, stare drobne kawałki kupuje płacąc NAJWYŻSZE CENY „LIRA", KOPERNIKA 10 Telefon 110—25 2102

KOCIOŁ parowy do centralnego ogrzewania, kocioł o podwójnych ścianach chłodnice kondensatory dla pary, piec stałopaleniowy urządzenia do transmisji, kupię prywatnie. Listy Gaz. Lw. 22217

Ś. p. HELENA ze Steckow JASTRZĘBSKA, żona Inspektora skarb., zasnęła w Panu po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 7. czerwca 1943 r. w 61 roku życia. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w czwartek, dnia 10. czerwca 1943 r., o godzinie 4-tej po południu z Domu Przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego 94, na cmentarz Łyczakowski.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odbędzie się w kościele OO. Zmartwychwstańców dnia 11-go czerwca o godzinie 8,45 rano przed głównym ołtarzem o czym zawiadamiają Przyjaciół i Znajomych w głębokim smutku nieutuleni Mąż i Dzieci.

Z Brezariców ZORA GROO, wdowa po maj. w. austr., zmarła 8. czerwca 1943, przeżywszy lat 70. Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 10. czerwca 1943 r., o godz. 2-giej pop., z Domu Przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego 94, na cmentarz Łyczakowski.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
za duszę ś. p. Zmarłej odbędzie się dnia 11. czerwca b. r. o godzinie 6.30 rano w kościele OO Bernardynów. v

Za spokój duszy najukochańszej Żony ś. p. ANTONINY z Krystynieckich BUKOWSKIEJ, zmarłej 2. kwietnia 1943 roku odprawione zostanie
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
w sobotę dnia 12. czerwca 1943, o godzinie 9-tej rano w kościele Św. Elżbiety, na które zaprasza Krewnych i Znajomych Mąż.

IZOLACYJNE materiały, przewodniki, sprzęt instalacyjny narzędzia — grzejniki, przyrządy pomiarowe wysyła za zaliczeniem Składnica Elektrotechniczna H. Mirecka, Warszawa Marszałkowska nr 102, mieszk. 38. Żądajcie ofert. 2788

KRYMSKI płaszcz luźny ładny. — pierwszorzędny stan sprzedam okazyjnie. Piłsudskiego 16, I. p., oficyny, mieszk. 11. 2781

SPRZEDAM PRASĘ do wyciskania owoców szatkownicę dużą. Listy do Gaz. Lw. nr. 233151

PELIKANA ZŁOTE WIECZNE PIÓRA — wszekich systemów stale kupuje FIRMA MAKAR, Kopernika 10

„FOTOGRAFIKA" i „ESTETYKA ŚWIATŁA" książki Bulhaka kupię, bardzo dobrze zapłacę. — Burzyński Roman, Zamość, Zagłoby nr 13. — Dystr. lubelski 2610

DOBRY MATERIAŁ PODSTAWĄ DOBREGO WYKONANIA. Żądaj zatem blachy złotej i lutów, jedynie z firmy JAN WOJTYCH — Lwów. Akademicka 8. 2716

PIĘKNY nowy DYWAN żywiecki, wzór perski 2x3 SPRZEDAM. Zgłoszenia: Żulińskiego 15, mieszk. 14, od godz. 4—8 pop. 2783

WÓZEK RĘCZNY silny w dobrym stanie do wożenia ciężarów kupię. Friedrichów 5, m. 8, od 8—16. 2608

IGŁY gramofonowe, latarki, światełka odlaskowe. Ceny hurtowe. F-ma Z. Malski, Warszawa, Chmielna 27.

FORTEPIAN Bösendorfera, krótki, krzyżowy, czarny, piękny, okazyjnie sprzedam. Gipsowa 8. 22836

UBRANIE LETNIE popielate stan i gatunek najlepszy, wzrost 175 — sprzedam. Król. Jadwigi 10 m. 34

KUPIĘ 2 kołdry i poduszki najchętniej puchowe, meszty na koturnach granat z popielatym lub białym nr 35—36. Wszystko w pierwszorzędnym stanie. Wronowskich 10/9, od 2—5

OBRAZY również stare oraz literaturę z zakresu malarstwa kupię. Dr med. Kochanowskiego 14, I. piętro.

PIANINO, FORTEPIAN krzyżowy — kupię zaraz. Nowacki, Piłsudskiego 17

ALBUMY do płyt gramofonowych. Sprzedaż hurtowa. Ablewski Loeffler i S-ka, — Warszawa, plac Napoleona 5/4. 2670

AKCJE KUPUJĘ. Friedrichów 5 — mieszkanie trzy. 2657

„ARGENTAN" — okucie do uprzęży z białego metalu, wyłączna sprzedaż Skład Przyborów Szewskich i Rymarskich — J. Bogdanowicz i Ska, Warszawa, Graniczna 6, tel. 6-13-22. 2340

POLECAMY: galanterię bakelitową, wyroby perfumeryjno - kosmetyczne, ultramarynę do bielizny, do bielenia barwniki do tkanin, pastę do butów itd. Towary wysyłamy za zaliczeniem po nadesłaniu zaliczki. Cenniki na żądanie. Spółdzielnia Pracy „Razem" Warszawa, Wspólna 61/25

ABAŻURY wytw. „Fox" Kraków — ul. Sławkowska 30. 1757

WIOLONCZELĘ koncertową i nuty kupię. Łyczakowska 24 m. 2. 21652

SPRZEDAM męskie ubranie letnie kremowe z kosowskiego materiału z dwoma parami spodni. Stan pierwszorzędny. Hoffmana 28, drzwi 5.

KUPIĘ okazyjnie „Polski Kalendarz Lekarski" możliwie od roku 1930 do 1939. Listy Gaz. Lw. nr 23208

KUPIĘ natychmiast meszty męskie, nowe, białe płócienne na skórzanej podeszwie nr 38—9, lub zamienię takie same na nr 41. Wiadomość — Działyńskich 5, m. 10. 23020

PRYCZEZY gabardynowe, sprzedam Na Bajkach 4, II. p., m. 5. 23239

TRENCZ męski jedwabny podwójny na wyższego, POJEDYNCZY na pod szewce z podpinką (Berbery) na niższego oraz DAMSKI jedwabny podwójny na niższą sprzedam. Bilińskich 20, górny dzwonek. 23288

SINGERA maszynę do szycia sprzedam. Kleparowska 4, I. p., m. 8.

MASZYNĘ pierścieniową Singera — tanio sprzedam. Kordeckiego 7, mieszkanie 3, w podwórzu. 23245

RESZTKĘ na suknię sprzedam. — Fredry 4, parter lewy. v

SPRZEDAM kapy na 2 łóżka pluszowe (rumuńskie), wędziska bambusowe oraz walizkę skórzaną na 70x50. Wiadomość ul. Krakowska 26, I. p. mieszk. 4. 23156

OBJEKTYWY do aparatów wąskotaśmowych kupi Fotospezialgeschäft J. Gürsching Piłsudskiego 11 2833

DAMSKIE pantofelki płócienne białe z paskiem nr 37, na skórzanej podeszwie i słupkow. obcasie ZAMIENIĘ za płócienne białe meszty męskie nr 43—4. Gaz. Lw. 22937:

SPRZEDAM rower, obrus biały, zarzutkę męską, sweter biały damski; Hojówki 23, m. 7, oficyny. 22720

SPRZEDAM płaszcz drapowy wełniany. Goldmana 22, m. 5, od 17—18.

SPRZEDAM ubranie angielskie j. brązowe na wysokiego, kostium zielony na średnią, czółenka granat, szewro 38 i zielone krokodyl. 39, ul. Piekarska 5, m. 3. v

SPRZEDAM deszczowiec męski, koc bajowy nowy, — deskę rysunkową 80x120. Kochanowskiego 73, parter, lewy ganek, od 5 do 7. v

SPRZEDAM worek gumowy na futra, spodnie białe, damski kaszkiet biały, męski panama. Wagilowicza 1 drzwi 14, v

SPRZEDAM koszule sportowe nr 39 meszty przenoszone czarne 36, 37; lodówkę nową, balię i baniak, ulica Piekarska 5, m. 2. v

SPRZEDAM wózek dla lalki Konkon dużego misia, szlafrok jedwabny — kwiecisty, suknię zagr. gaz-chifon kwiecistą, wszystko pierwszorzędne. Kochanowskiego 11A, m. 12, od 12-4

KUPIĘ eleganckie buty nr 42. Zgłoszenia: Sklep M. Poborejki, — Plac Krakowski 7. 22745

KUPIĘ okazyjnie cytryfugę. Podać cenę i markę do Gaz. Lw. 22746:.

DO sprzedania projektor 16 mm — oraz walizkowa maszyna do pisania „Underwood" w pierwszorzędnym stanie. Listy Gaz. Lw. nr 22733

MIERNICZY: statyw, taśmę stalową tyczki składane sprzedam. Listy do Adm. Gaz. Lw. 22771

UBRANIE ciemno - popielate na tęgiego do sprzedania ul. Jabłonowskich 36, m. 17, godz. 5—7. 22772

SPRZEDAM rower (wyścigówka) — marki francuskiej. „Alcyon" Słoneczna 1, mieszk. 10. v

SPRZEDAM wózek sportowy ulica Kordeckiego 49, m. 10. v

KUPIĘ różaniec ciemno-niebieski — nie szklany, zapłacę dobrze. Snopkowska 4, m. 9, wtorki, czwartki, od godz. 20 do 21. 22765

ZIMNA WODA, willa murowana — kafle, elektryka, 4 pokoje kuchnia wolne. Wiadomość Lwów, Stryjska nr 46 b, m. 5. v

SPRZEDAM natychmiast większe — handlowe przedsiębiorstwo dobrze prosperujące. Oferty Gaz. Lw. 22786

KUPIĘ kilka kloszy szklanych na cukierki i puszek blaszanych z cukierków. Bernsteina 7, m. 10. v

SPRZEDAM wózek sportowy Konkon Kaweckiego 4, m. 16. v

SPRZEDAM dwa kredensy, fortepian, Kazimierzowska 47, I. piętro mieszkanie sześć. 22680

SPRZEDAM złotą broszkę, srebrny ryngraf i płaszcz kąpielowy, Lwów, Wyspiańskiego 14. m. 4. 22638

SPRZEDAM welon żałobny, piękną bieliznę pościelową, kostium czarny białą skórkę na pantofelki. Lwów, Sapiehy 39, m. 4 v

ULE próżne tanio sprzedam. Wiadomość: Jaworów, Franka 8, Oskar Niedźwiecki. v

KUPIĘ dom murowany, 3 ubikacje w stronie Kleparowa lub Łyczakowa. Listy Gaz. Lw. 22632

SPRZEDAM a la skandynawy nr 43 wiatrówkę brązową, pierwszorzędny. Łyczakowska 22 m 9. 22648

KUPIMY wózek transportowy 2-kołowy lub inny. „Sagitta" Koralnicka sześć. Telefon 293—27. 22628

TRENCZ chłopięcy 9-10 lat do sprzedania, prawie nowy. Maczyńskiego nr 48, II. p., drzwi 12, pop. v

SPRZEDAM kokos czerwony, kołdrę nową. Św. Antoniego nr 1, mieszkanie 12, godz. 19—20. 22618

KUPIĘ futerał na skrzypce w dobrym stanie. Mikołaja 17, m. 5. v

SPRZEDAM nowe buciczki nr 27 ul. Kochanowskiego 83. sklep., 22646

SPRZEDAM amerykańską bormaszynę dentystyczną. Oferty z dokładnym adresem do Gaz. Lw. 22625:

SPRZEDAM buty z cholewami damskie i męskie nr 38, nr 42½ prawie nowe. Stryjska 56, I. p., mieszk. 3, między 18—20 godz. 22623

ROZMAITE

NIEMIECKIE PODANIA Głęboka 18 Druki meldunkowe wypełnia 3—5.

POSZUKUJE SIĘ właścicieli karuzel, huśtawek i strzelnic celem urządzenia przez kilka dni z początkiem lipca b. r. ludowych rozrywek na placu wystawowym we Lwowie. NATYCHMIASTOWE ZGŁOSZENIA Ausstellungsleitung der Greishauptmannschaft Lemberg - Land — in Lemberg Sakramentek 10. 2774

PRZEPISYWANIE na MASZYNIE dokumentów do legalizacji notarialnej. TŁUMACZENIA PODANIA — wypełnianie wszelkich druków życiorysy, listy — KOSZTORYSY techn. BIURO TŁUMACZEŃ — LWÓW — ROMANOWICZA 2 (obok Notariatu)

DYPLOMOWANY inżynier mechanik, wykonuje wszelkie rysunki techniczne. Listy Gaz. Lw. 22590

ADWOKAT Dr JANKOWSKI Antoni prowadzi kancelarię LWÓW — MIKOŁAJA 21 22671

BEZDZIETNE małżeństwo weźmie za własne dziecko zdrowe od półtora roku do trzech lat. Gaz. Lw. 22677

PRZEPROWADZKI oraz wszelkie roboty końmi wykonuje tanio Chrzanowskiej 4. parter lewy. tel 291-01.

FOTOGRAFIE legitymacyjne na POCZEKANIU, artystyczne portrety wykonuje najtaniej szybko — pięknie ZAKŁAD ARTYSTYCZNEJ FOTOGRAFII, Lwów Zyblikiewicza 21

WSZELKIE PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE KONCESJONOWANE BIURO „REKORD". WAŁOWA 19.

KONC. BIURO Dra E. GRIEGA — SYKSTUSKA 14. wykonuje: TŁUMACZENIA PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE. PODANIA — wszelkie prace prawnicze naukowo-techniczne

AKUSZERKA MARKOWSKA — ulica Zyblikiewicza Nr 39. 21053

ROBOTY modniarskie — przyjmuje Kapkowa, pl. Bernardyński 12 a — mieszkanie 2. v

WZYWA się rodziców 3½-letniej JANINY ROMAŃSKIEJ porzuconej przez matkę 6. czerwca na placu Gosiewskiego do odebrania dziecka — Lwów, Rybacka 4, mieszkanie 10. Rysopis: kasztanowe loki, duże brązowe oczy, ubrana w ciemno - niebieski podniszczony płaszczyk z popielicowym kołnierzem, blado niebieski kapiszon czarne pó buciczki i brązowe pończoszki. Każdy kto zna adres lub bliższe szczegóły rodziców proszony jest o podanie do Admin: Gaz. Lw. nr 23168:

AKUSZERKA SEKUŁA Wienerstr. (Tokarzewskiego) 61. 23039

KSIĘGOWOŚĆ prawidłową zakładam prowadzę. Zestawiam bilanse. Listy Gaz. Lw. nr 22770:

OBIADY zamówienia przyjmuje — Lwów, Miłkowskiego 2, m. 5. v

LOKALE

PLUSKWY, WSZY, SZCZURY — to twoi wrogowie. PRZED REMONTEM zdezynfekuj mieszkanie w firmie — „AZOT", Lwów, Sykstuska 37. — Telefon 224-21 2541

POSZUKUJĘ 3-pokojowe komfortowe mieszkanie z gazem w śródmieściu; pośrednictwo wynagrodzę. Wiadomość: Rejnisz, Lederzentralle ul. Rzeźnicka 3 od 8—16. 22334

ODSTĄPIĘ mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, gaz z meblami. Grottgera 6, mieszk. 43, oficyny. 22663

POSZUKUJĘ garażu w okolicy Zielonej. Zgłoszenia: Tarnowskistr. 17, II p., Torfstechereien". 22672

KAWALER na stanowisku dobrze sytuowany, dojeżdżający, poszukuje ładnie urządzonego pokoju z niekrępującym wejściem. Gaz. Lw. 22791

WARSZAWA Pensjonat, Moniuszki 7 m. 3, w pokojach bieżąca woda.. 2607

WYNAJMĘ pokój z przedpokojem niekrępujący, z osobnym wejściem. Oglądać od godz. 7. wieczór, ulica Małeckiego 10, mieszk. 4. 23296

POKÓJ umeblowany z gazem do wynajęcia. Stanisława 6, m. 2. v

SZUKAM 2 pokoi z kuchnią nie wysoko, gaz niekonieczny, najchętniej górny Łyczaków. Pośrednictwo wynagrodzę. Listy Gaz. Lw. 22714

KUPIEC z prowincji szuka noclegu u kawalera. Płacę dobrze. Listy do Gaz. Lw. 22719:

VOLKSDEUTSCH na dobrej posadzie, poszukuje mieszkania przy samotnej intel. osobie w okolicy Łyczakowa. Listy Gaz. Lw. 22747:

DAM pokój środkowy z oddzielnym wejściem, za nauczanie niemieckiego i przygotowanie do egzaminu 7 klasy powszechnej. Sygniówka Wielka, Cudnowska 10, m. 1, tylko od 3 pop.

POSZUKIWANY natychmiast dwuosobowy umeblowany pokój z użyciem gazu dla zamożnych. Zgłoszenia do: Chiiwynskyj Zenowij, ulica Rappaporta 21, m. 8, oficyny. 22778

PRZYJEZDNY poszukuje pokoju na 4 do 6 dni w miesiącu ewent. z obiadami, dobrze zapłacę. Listy Adm Gaz. Lw. nr 22651

POSZUKUJĘ niekrępującego pokoju kawalerskiego, skromnie umeblowanego na kilka dni w tygodniu. Listy do Gaz. Lw. 22645

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju umeblowanego okolica Listopada — Elżbiety. Listy Gaz. Lw. 22649

POSZUKUJĘ mieszkania w domku lub w willi z ogródkiem. Listy do Gaz. Lw. 22613:

DO wynajęcia warsztat masarski — oraz dwupokojowe mieszkanie na Gabrjelówce. Wiadomość: Zamkowa nr 11, m. 3 między godz. 13—15.

WYNAJMĘ stancję ze światłem — widną, suchą, czynsz zapłacę, posprzątam willę lub małą kamienicę Listy Gaz. Lw. 22743:

MAŁŻEŃSTWA

KAWALER lat 32, na posadzie państwowej, pozna odpowiednią panią w celu matr. Listy Gaz. Lw. 22174

CHCESZ wyjść dobrze za mąż, ożenić się, szczęście osiągnąć — nadeślij swoją fotografię, podaj datę urodzenia, dane o sobie oraz swoje życzenia. — Adresować: Baszczyński, Warszawa C 1, Skrzynka pocztowa 322. 2579

WDOWA lat 38 z własnym mieszkaniem, pozna pana w celu matr. Listy Gaz. Lw. 22740:

45-LETNIA wysoka, szczupła brunetka, pracująca, pozna pana lat 45—55 z mieszkaniem. Cel matr. — Listy Gaz. Lw. 22653:

PANNA lat 21, wysoka przystojna szatynka, wykształcenie średnie — pragnie poznać pana na stanowisku Cel matr. Poważne oferty do Adm Gaz. Lw. nr 22620·

SEPAROWANA lat 29. niezależna, z własnem dwupokojowem mieszkaniem, elegancka ale nie ładna z braku znajomości tą drogą pragnie poznać pana intel. pracującego, Polaka. do lat 40 w celu matr. Listy do Adm. Gaz. Lw. 22616

PRYWATNE

FELIKS S.! Oczekuję jak dawniej na rogu dziś i jutro g. 7. w. Michał

MARIUSZKU KACZEK — Janka i Mateusz bardzo stęsknieni. Napiszcie Janowi Sieczkowskiemu — Lwów — ul. Nabielaka 35. 22504

JÓZEK przebacz mi, byłam nierozsądną, myślałam że wrócisz, czekam na ciebie o godz. 20 dnia 12 czerwca 1943 r., koło kościoła Św. Elżbiety — Gunia. v

ROMANIE, Wisiu! Chce z Wami mówić p. Stawowy. Piszcie na adres niedawnego sąsiada. v

Redakcja przyjmuje od godz. 11—11 Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 2 2 23 — Kroniki 1 5 21 Działu ogłoszeń 15-22 — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ul. Sokola 4